



PARAFIA NA SADACH



NR 8 • BOŻE NARODZENIE 2006 • OFIAROWANIE PAŃSKIE 2007 • POPIELEC 2007

PARAFIA PW. ŚW. JANA KANTEGO W WARSZAWIE

Rys. Maria Natanson



ISSN 1895-653X
Nakład 1000 egz

Święta Rodzina z Nazaretu

Ta rodzina jest równocześnie Rodziną ludzką, i dlatego Kościół, w okresie Bożego Narodzenia, zwraca się przez Świętą Rodzinę do każdej rodziny ludzkiej. Świętość wycisnęła na tej Rodzinie, w której przyszedł na świat Syn Boży, znamię jedyne, wyjątkowe, niepowtarzalne, nadprzyrodzone.

Jan Paweł II



*On to dla nas ludzi i dla naszego
zbawienia zstąpił z nieba*

Niech te Święta Bożego Narodzenia umocnią w nas radosną pewność, że w wędrówce przez życie doczesne nie jesteśmy sami, lecz towarzyszy nam Emmanuel – Bóg z nami, który prowadzi nas do domu Ojca.

Ks. Proboszcz

Z pism Ojców Kościoła... BOŻE NARODZENIE

*św. Grzegorz I Wielki,
papież i doktor Kościoła († 604)*

... Pan słusznie rodzi się w Betlejem, ponieważ Betlejem znaczy dom chleba. On sam mówi o sobie: „Jam jest chleb żywy, który z nieba zstąpił” (J 6,41). Miejsco-wość więc, w której Pan się rodzi, już przedtem nazywała się domem chleba, tam bowiem miał się urodzić Ten, który pokrzepi ducha wybranych, nasyciwszy go wewnątrz. Rodzi się nie w domu rodziców, lecz w drodze, aby pewnie okazać, iż przez przyjęte przez siebie człowieczeństwo urodził się jakby na obczyźnie. Obcym oczywiście Go nazywam co do natury, lecz nie co do władzy. O Jego bowiem władzy napisano: „Przyszł do swej własności” (J 1,11). W swojej bowiem naturze urodził się przed czasem, w naszej zaś naturze przybył w czasie. A ponieważ prorok mówi: „Wszelkie ciało trwa” (Iz 40,6), Pan stawszy się człowiekiem, naszą trawę zmienił na pszenicę. On sam mówi o sobie: „Jeśli ziarno pszeniczne wrzucone w ziemię nie obumrze, samo zostanie” (J 12,24). Potem po urodzeniu zostaje

złożony do żłobu, aby umocnić pszenicą swego ciała wszystkich wier-nych jako święte stworzenie, żeby – będąc pozbawione pokarmu – nie było głodne pojmowania tego, co jest wieczne. A czyż to, że Anioł ukazał się czu-ającym pasterzom,



Rys. M.N.

NOWY CYKL Z pism Ojców Kościoła...



Rozpoczynamy nowy cykl zawierający frag-menty dzieł, listów i kazań pisarzy chrześcijań-skich zwanych Ojcami Kościoła. Zastąpią one do-tychczasowe komentarze do liturgii uroczystości i świąt. Rok liturgiczny ma to do siebie, że powra-ca cyklicznie każdego roku, umożliwiając prze-życie historii Zbawienia. Zapoznawszy się już z modlitwami mszalnymi, jak kolekta i prefacja oraz z fragmentami Ewangelii, pora wydobyć ze skarbca Kościoła i poznać to, czego uczyli ci, którzy żyli zaledwie kilka pokoleń po śmierci Chrystusa. Życzę, aby lektura ta przyniosła wie-le dobrych owoców w przeżywaniu liturgii Świąt i uroczystości.

ks. Piotr Paweł Laskowski

nie znaczy, iż ci, którzy umieją powierzona sobie trzodą wiernych troskliwie zarządzać, zasługują bardziej niż inni widzieć to, co wzniosłe. Gdy sami pobożnie nad trzodą czuwają, łaska Boża nad nimi obficie jaśnieje.

Anioł zwiastuje narodzenie Króla, a z jego głosem łączą się głosy chórów anielskich, które ciesząc się wo-łają: „Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli” (Łk 2,14). Zanim nasz Odkupiciel urodził się w ciele, byliśmy w niezgodzie z aniołami, od których jasności i czystości byliśmy oddaleni z powo-du pierwszej naszej winy, jak i z innych codziennych przewinień... Teraz aniołowie nie odważają się już po-gardzać naturą ludzką, jakby była od nich niższa, skoro czczą ją w Królu nieba. Nie uważają za ujmę dla siebie mieć człowieka za towarzysza, skoro czczą wyższego od nich Boga-Człowieka.

Starajmy się więc, najdrożsi bracia, aby nas żad-na nieczystość nie splamiła. Skoro w odwiecznym przeznaczeniu jesteśmy obywatelami Boga i równymi z Jego aniołami, chrońmy przez swe postępowanie naszą godność. Niech żadna rozpusta nas nie kała, żadna nieczysta myśl nas nie oskarża ani niegodność nie gnębi naszego ducha. Niech rdza zazdrości nas nie wyniszczy, wyniesienie pychę nie nadyma, próżność nie rani ziemskimi uciechami, gniew nie rozpala. Ludzie bowiem nazwani są bogami. Broń więc człowiecze, w sobie honoru Boga przeciw występkom. Dla ciebie bowiem On stał się Bogiem-Człowiekiem, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

*Wyboru dokonał
ks. Piotr Paweł Laskowski*



O potrzebie życia rodziny w Bogu i w pełni cnót **Wiary, Nadziei i Miłości**
z Siostrą Jadwigą Baranowską,
Przełożoną żoliborskiego Domu Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstank
rozmawia Barbara Kowalczyk



Rys. M.N.

B.K.: Siostrze Przełożona! Przez 75 lat Wy, Siostry Zmartwychwstanki, w swoim pedagogicznym posłannictwie wpajacie przekonanie, iż kto polega tylko na sobie, kto nie widzi sprawcy świętości w Chrystusie, ten nigdy nie dojdzie do szczytów. Nauczacie, że życie w Bogu, stan „zmartwychwstania naszego w Chrystusie”, streszcza się na ziemi w pełni cnót: WIARY, NADZIEI I MIŁOŚCI. Jakie znaczenie i miejsce w programach nauczania mają dla życia rodziny chrześcijańskiej te trzy fundamentalne cnoty?



Siostra Przełożona: Wiara jest darem, łaską. Nie można jej zdobyć, ani zasłużyć na nią własnymi siłami. Można i trzeba o nią prosić, przede wszystkim wymodlić ją sobie z Wysoka. Wiara to także decyzja, która angażuje całą egzystencję. Jest ona spotkaniem, dialogiem, komunią miłości i życia między wierzącym a Jezusem Chrystusem: Drogą, Prawdą i Życiem. W naszej szkole nauczamy także, iż wiara łączy sprawiedliwość z modlitwą. Wierzyć oznacza żyć w historii, otwierając się na działanie Boga, na stwórczą moc Jego Słowa, które w Chrystusie stało się ciałem, jednocząc się z naszym człowieczeństwem. Wyjaśniamy, że wiara i szukanie świętości jest sprawą prywatną, ale tylko w tym sensie – jak naucza Jan Paweł II – że nikt nie zastąpi człowieka w jego osobistym spotkaniu z Bogiem, że nie da się szukać i znajdować Boga inaczej niż w prawdziwej wewnętrznej wolności. Pan Bóg nam powiada: „Bądźcie świętymi, ponieważ Ja sam jestem święty” (Kpł 11, 44). Tak więc Bóg chce swoją świętością ogarnąć nie tylko poszczególnego człowieka, ale również całe rodziny i inne ludzkie wspólnoty, również całe narody i społeczeństwa.

W rzeczywistości zła, które ogarnia dotkliwie całe narody, trzeba nieustannie przypominać, że wyznawa-

Siostra Zmartwychwstanka Jadwiga Baranowska swoją służebną działalność na Żoliborzu rozpoczęła 37 lat temu.

W tych latach Siostra Jadwiga pracowała przede wszystkim jako nauczycielka i wychowawczyni wielu roczników licealistek, a wśród nich córek naszych parafian. Była dyrektorką szkoły i nadal nauczala. Choć obecnie kieruje Zgromadzeniem, to kontynuuje działalność pedagogiczną.

Niejednokrotnie znajduje czas na rozwiązywanie wydawałoby się beznadziejnych spraw dydaktyczno – wychowawczych swoich podopiecznych. Ich rodzicom i opiekunom wielokrotnie podaje przyjazną i pomocną dłoń, ociera łzy utrapionym niepowodzeniami. Zagubionym przypomina o modlitwie i wskazuje wyjście z każdej trudnej sytuacji, umacniając w nich wiarę w Boga i Jego Zmartwychwstałego Syna. Dobro czyni nadal i naucza, że wiara, nadzieja i miłość – to fundamentalne cnoty krystalizujące chrześcijańską rodzinę. O tym właśnie w świątecznym nastroju, Bożego Narodzenia, warto porozmawiać.

nie wiary w Chrystusa domaga się naśladowania Syna Bożego. Poprawnemu wyznawaniu wiary musi towarzyszyć właściwe postępowanie, walka ze złem najpierw w sobie i nade wszystko czynienie dobra. Tym, których nauczamy i przygotowujemy do życia, wpajamy przekonanie, że to właśnie komórka rodzinna powinna być pierwszym środowiskiem, w którym przyjmuje się, pielęgnuje i chroni wiarę w Chrystusa. Jednak w naszych czasach bez modlitwy coraz trudniej jest rodzinom realizować to powołanie. Dlatego zachęcamy, aby powrócić do pięknego zwyczaju odmawiania Różańca w domach, jaki panował jeszcze tak niedawno, w poprzednich pokoleniach.

B.K.: Z Ewangelią w rękę, która jest źródłem wskazań na całe życie, Siostry Zmartwychwstanki pracując z dziećmi, młodzieżą i rodzicami podkreślają, że w każdej sytuacji właśnie TAM znajdujemy światło, radę, zachętę, umocnienie, pociechę. Jest to książka, z którą trzeba wchodzić w życie, z nią zakładać rodzinę. Każdej rodzinie, także chrześcijańskiej, obok cnót WIARY i MIŁOŚCI, potrzebna jest NADZIEJA.



Siostra Przełożona: No właśnie! „Nadzieja zawieść nie może!” – tak pisze Święty Paweł. A NADZIEJA to Chrystus. Rodzina jest instytucją Bożą i jako taka starsza jest od jakiegokolwiek ustroju. Bóg uczynił ją uczestniczką swego dzieła stworzenia, stąd jej wysokie powołanie i znaczenie. Dla nas, Zmartwychwstank, NADZIEJĄ jest właśnie Jezus Chrystus poczęty z Ducha Świętego. W mocy Ducha Świętego nasza nadzieja przekracza próg śmierci. Ten punkt krytyczny może oznaczać koniec wszystkiego, ale to przede wszystkim nadzieja otwiera przed nami perspektywę życia wiecznego. Przypominamy, aby codziennie modląc się powtarzać w Credo: „Wierzę

cd. ze str. poprzedniej

w żywot wieczny”, bo tym samym wyznajemy tę nadzieję, w której działa Duch Święty. Podstawą rodziny jest małżeństwo, które przez swój sakramentalny charakter wchodzi w bezpośredni kontakt z wewnętrznym życiem Boga.

Życie małżeńskie to nie raj, miłości naturalnej grozi spowszednienie, zubożenie, szarżyzna jednostajności, ciężar obowiązków i krzyży.

Staramy się wdrażać przekonanie, że Chrystus Pan i Jego Matka powinni być stale w rodzinie, jak na Godach w Kanie Galilejskiej, i tam zajmować główne miejsce. Im należy poddawać zachcianki, uczucia i sądy, by je ustawicznie przetwarzali, a wtedy nie będzie miejsca na zdradę, na niewierność. Wierzmy, że przez Chrystusa spływa na małżonków łaska sakramentalna, która ziemskie uczucia przemienia niby wodę w wyborowe wino – jak w Kanie – a więc w miłość nadprzyrodzoną. Dopiero w świetle tej cudownej przemiany zrozumie się zło rozwodów oraz piękno i siłę nierozzerwalności małżeńskiej. I dlatego św. Paweł mówi o małżeństwie: „Tajemnica to wielka, a ja mówię, w Chrystusie i w Kościele” (Ef 5, 32). Ono jest symbolem zjednoczenia duszy z Chrystusem i nie wolno go sprowadzać do kupieckiego kontraktu.

B.K.: A teraz porozmawiajmy o trzeciej z wielkich cnót – o Miłości. Nasze pokolenie wychowane na Norwidzie wie, iż wielką rolę w życiu odgrywa piękno. Wieszcz pytał i odpowiadał: „Cóż wiesz o pięknie? Kształtem jest miłości”. Współczesny człowiek w pogoni za zdobywaniem dóbr materialnych nawet nie uświadamia sobie, jak potężne jest działanie uroku piękna. Nie jest więc rzeczą obojętną, jak się do niego ustosunkujemy w życiu, w domu w wychowaniu. To właśnie Siostra, jeszcze tak niedawno, na lekcjach wychowania plastycznego, kształtowała w świadomości dziewcząt wrażliwość estetyczną, wskazywała na grę barw, tonów, ruchu czy kształtu. Zatem, co to jest piękno? Czy równe jest MIŁOŚCI?



Siostra Przełożona: Tak. I ja cenię Norwida. Piękno po to jest, by zachwycalo do pracy. Praca – by się zmartwychwstało. Wcześniej zaś święty Augustyn pisał, że piękno jest jasnością, blaskiem harmonii i porządku, a święty Tomasz z Akwinu dodawał, że trzech rzeczy potrzeba, żeby coś było piękne: całości – bo rzecz uszkodzona, niedokończona, piękna nie jest; zgodności czyli harmonii szczegółów; jasności czyli wspaniałości. W naszej szkole mówimy, że każda inteligencja miłuje porządek i światło,

a piękno jest błyskiem inteligencji na materię, rozłożoną mądrze. Z własnego doświadczenia wiem, że najsilniej przeżywają piękno ludzie o wysokiej kulturze ducha. Niemalże doskonałą harmonię i jedność znajdujemy w Bogu. To on udziela piękna stworzeniom odpowiednio do własności każdego, tylko to cywilizacja niestety to piękno często wypacza, wprowadza rozstrój i brzydotę. Dlatego właśnie w szkołach Sióstr Zmartwychwstańek staramy się nieustannie wskazywać, że Bóg jest pięknem najwyższym, nauczać rozumieć piękno, cenić je, tęsknić za nim, szukać go, pragnąć je zdobyć, znalezione ukochać i wcielać w życie, a przez to innym życie umilać. Piękno jest czynnikiem społecznym, ono jedno umie godzić zwaśnionych i łączyć przeciwników. To nie jest takie proste ani łatwe, bo harmonia jednostki z otoczeniem wymaga ofiary ze swych zadowoleń i kaprysów. Niekiedy trzeba wewnętrznie z czegoś zrezygnować, by nie drażnić, nie martwić, nie pobudzać do gniewu. Motorem takiego codziennego poświęcenia może być tylko miłość, a o to najłatwiej w rodzinie. Właśnie w domu nazaretańskim panowała taka miłość i poświęcenie, a przez to i Boże piękno. Każdy tam myślał o uszczęśliwieniu drugich, każdy dbał o piękną oprawę swego codziennego obowiązku.

W naszych szkołach, w okresie Bożego Narodzenia wraz z uczennicami, teraz już i uczniami, a także z ich rodzinami, zasiadamy przy wspólnym stole. W klimacie pokoju płynącego z tej wielkiej tajemnicy przyjścia Bożego Syna na ziemię, odkrywamy piękno otaczającego nas świata i całego stworzenia, widząc w nim odcisniętą pieczęć miłości Stwórcy, odbłask Bożego piękna. W ten sposób odpowiadałam na pytanie – tak, Piękno równe jest Miłości. A Miłością jest Bóg.

B.K.: Opowiedziała Siostra Przełożona o sprawach tyleż ważnych, co równie trudnych. Ale zgadzam się – idąc na łatwizny nie uda się żyć godnie; bez wiary w Boga i modlitwy nie ocali się rodziny, która w dzisiejszych czasach narażona jest na coraz silniejsze zło. Na pytania: czy i jak trzeba pokonywać zło, jak umacniać rodzinę i wychowywać nasze dzieci, jakie miejsce w tym wychowaniu powinny zajmować fundamentalne cnoty życia w Bogu, warto poszukać odpowiedzi i zapoznać się z rozważaniami, wskazówkami i opiniami Siostry Barbary Żulińskiej CR zawartymi w czterech tomikach zatytułowanych „Ku Zmartwychwstaniu” – Jak wychowywać nasze dzieci?, Oficyna Wydawnicza *Via*tor, Warszawa 2004.

Dziękuję Siostrze Przełożonej za ten właśnie podarunek i za spotkanie.

Barbara Kowalczyk



Naszym Czytelnikom i wszystkim Parafianom życzymy, aby przy Wigilijnym Stole nie zabrakło pogody ducha, zgody i miłości, jakie panowały w Domu Nazaretańskim.

Zespół Redakcyjny

W NAJBLIŻSZYM CZASIE W NASZEJ PARAFII

1 stycznia poniedziałek

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki

1,2,3 stycznia poniedziałek-środa

DOROCZNA ADORACJA PARAFIALNA

WYSTAWIENIE NAJŚWIĘTSZEGO

SAKRAMENTU

Poniedziałek w godz. 14.30 do 18.00

Wtorek w godz. 8.30-18.00

Środa w godz. 8.30-18.00

Adoracja wg porządku w tabelce obok

Codziennie Adoracja zakończona będzie

Nabożeństwem Adoracyjnym

2 stycznia wtorek

Msza św. o beatyfikację Papieża Jana Pawła II

godz. 18.30

5 stycznia piątek

Pierwszy piątek miesiąca

Msze św. o godz. 6.30; 7.00; 7.30; 8.00; 17.00; 18.30

6 stycznia sobota

Uroczystość Objawienia Pańskiego

Msze św. o godz. 6.30; 7.00; 8.00; 9.00; 17.00; 18.30

7 stycznia niedziela

Święto Chrztu Pańskiego

Nabożeństwo Adoracyjne o godz. 18.00

13 stycznia sobota

Całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu

zakończona Nabożeństwem

18-25 stycznia

Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijań

25 stycznia czwartek

Święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła

Msze św. o godz. 6.30; 7.00; 7.30; 8.00; 18.30

29 stycznia-10 lutego

Ferie szkolne

Msze św. w dni powszednie o godz. 6.30; 8.00; 18.30

2 lutego piątek

Święto Ofiarowania Pańskiego

Pierwszy piątek miesiąca

Msze św. o godz. 6.30; 7.00; 7.30; 8.00; 17.00; 18.30

Na Mszy św. o godz. 17.00 ofiarowanie dzieci

przystępujących do Pierwszej Komunii św.

w tym roku Matce Bożej

Msza św. o beatyfikację Papieża Jana Pawła II

godz. 18.30

13 lutego wtorek

Całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu

zakończona Nabożeństwem

14 lutego środa

Święto św. Cyryla i Metodego; Patronów Europy

Msze św. o godz. 6.30; 7.00; 7.30; 8.00; 18.30

21 lutego środa popielcowa

Początek okresu Wielkiego Postu

Msze św. o godz. 6.30; 7.00; 8.00; 9.00; 17.00; 18.30

2 marca piątek

Pierwszy piątek miesiąca

Msze św. o godz. 6.30; 7.00; 7.30; 8.00; 17.00; 18.30

Msza św. o beatyfikację Papieża Jana Pawła II

godz. 18.30

6-8 marca wtorek-czwartek

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

DLA GIMNAZJÓW I LICEUM

13 marca wtorek

Całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu

zakończona Nabożeństwem

PORZĄDEK DOROCZNEJ ADORACJI PARAFIALNEJ NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU		
WTOREK 2.01.2007 r.	GODZINY	ŚRODA 3.01.2007 r.
<i>ul. Przasnyska</i>	9.00-10.00	<i>ul. Krasińskiego strona parzysta</i>
<i>ul. Broniewskiego strona parzysta</i>	10.00-11.00	<i>ul. Krasińskiego strona nieparzysta</i>
<i>ul. Broniewskiego strona nieparzysta</i>	11.00-12.00	<i>ul. Wyspiańskiego, ul. Kochowskiego, ul. Sarbiewskiego, ul. Rydygiera, al. Wojska Polskiego 58</i>
<i>ul. Ks. Popiełuszki strona parzysta</i>	12.00-13.00	<i>ul. Gojawiczyńskiej, ul. Tołwińskiego, ul. Sady Żoliborskiej, ul. Braci Żałuskich</i>
<i>ul. Ks. Popiełuszki strona nieparzysta</i>	13.00-14.00	<i>ul. Przasnyska</i>
<i>ul. Gojawiczyńskiej, ul. Tołwińskiego, ul. Sady Żoliborskiej, ul. Braci Żałuskich</i>	14.00-15.00	<i>ul. Ks. Popiełuszki strona parzysta</i>
<i>ul. Wyspiańskiego, ul. Kochowskiego, ul. Sarbiewskiego, ul. Rydygiera, al. Wojska Polskiego 58</i>	15.00-16.00	<i>ul. Ks. Popiełuszki strona nieparzysta</i>
<i>ul. Krasińskiego strona parzysta</i>	16.00-17.00	<i>ul. Broniewskiego strona nieparzysta</i>
<i>ul. Krasińskiego strona nieparzysta</i>	17.00-18.00	<i>ul. Broniewskiego strona parzysta</i>

19 marca poniedziałek

Uroczystość Św. Józefa Oblubieńca NMP

Msze św. o godz. 6.30; 7.00; 7.30; 8.00; 18.30

25-29 marca niedziela-środa

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE DLA DOROSŁYCH

Msze św. z nauką w niedzielę na każdej Mszy św;

w dzień powszedni o godz. 9.00 i 18.30

25-28 marca niedziela-wtorek

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ

Nauka o godz. 20.00

26 marca poniedziałek

Liturgiczna Uroczystość Zwiastowania Pańskiego

Msze św. o godz. 6.30; 7.00; 7.30; 8.00; 17.00; 18.30

1 kwietnia niedziela palmowa

Rozpoczyna się Wielki Tydzień

2 kwietnia poniedziałek

Druza Rocznic Śmierci Papieża Jana Pawła II

Msza św. o beatyfikację Papieża Jana Pawła II

godz. 18.30

sporządził R.R.



NAUKA SPOŁECZNA KOŚCIOŁA (CZ. II) Posłannictwo Kościoła i nauka społeczna

Nauczanie społeczne Kościoła (NSK) ma na celu ewangelizowanie życia społecznego. Dotyczy człowieka, który jest „pierwszą i podstawową drogą Kościoła” (Jan Paweł II). Skoro jednak człowiek jest istotą społeczną, Kościół zwraca się z przesłaniem dotyczącym tego wszystkiego, co społeczeństwo wybiera, produkuje i czym żyje. Ewangelia społeczna ma docierać nie tylko do samego człowieka, lecz także inspirować i przepajać obszary życia społecznego wiążące się z polityką, ekonomią, prawem i kulturą. Z jednej strony NSK jest pozytywnym wykładem, który zmierza ku zaprowadzaniu sprawiedliwości, czyli porządku społecznego, który szanuje godność człowieka i jego prawa oraz podstawowe zasady społeczne dobra wspólnego, pomocniczości, solidarności. Stanowi „uniwersalne spojrzenie tak na człowieka, jak i na sprawy ludzkie” (Paweł VI). Z drugiej strony stanowi reakcję na konkretne sytuacje krzywdy, starając się im zaradzić. NSK nie jest jednak wprost propozycją polityczną, gospodarczą, czy prawną. Ma charakter wezwania skierowanego do sumień. I tą drogą politycy, biznesmeni, prawnicy, pracownicy uwzględniając ją w swoich działaniach, traktując ją jako swoisty horyzont odniesienia, podejmują działania sprawiedliwe i nikogo niekrzywdzące w obszarze swojego życia i pracy. Najważniejszym celem ewangelizowania życia społecznego jest troska o zbawienie każdego człowieka. Zbawieniu sprzyja życie w społeczeństwie sprawiedliwym. Kościół przez swoje nauczanie stara się o to, „by wyzwalać słowa Ewangelii rozbrzmiewały w złożonym świecie produkcji, pracy, przedsiębiorczości, finansów, handlu, polityki, prawodawstwa, kultury, stosunków społecznych, w którym żyje człowiek”.

NSK należy do teologii moralnej, ale ma charakter interdyscyplinarny. Stara się odwoływać i do wiary i do rozumu, do objawienia i wiedzy naukowej. Powstaje w wyniku dialogu między teologią, filozofią i naukami społecznymi. Teologia przywołuje uniwersalne spojrzenie wiary na problemy społeczne. Filozofia dostarcza rozumienia kluczowych pojęć, jak: osoba, społeczeństwo, wolność, sprawiedliwość. Nauki społeczne, jak: psychologia społeczna, socjologia, politologia, medioznawstwo, gwarantują kontakt z aktualną problematyką społeczną.

NSK jest doktryną Kościoła. Posiada różne poziomy nauczania. Pierwszeństwo posiada nauczanie papieża i soboru. Ściśle z nim powiązane jest nauczanie biskupów, „którzy dokonują jego uszczegółowienia, wyjaśniają je i realizują w konkretnie i specyficznie wielorakich, zróżnicowanych sytuacjach lokalnych”.

NSK tworzą dokumenty Kościoła powstałe z inspiracji duszpasterskiej, jako reakcja na pojawiające się problemy społeczne, tak zwane kwestie społeczne.

Papież Leon XIII w 1991 roku w encyklice *Rerum novarum* podejmuje kwestię robotniczą. W XIX wieku, w wyniku zmian społecznych i gospodarczych oraz powstania kapitalizmu, robotnicy znaleźli się w dramatycznej sytuacji.

Leon XIII we wnikliwej analizie wskazuje na konieczność zmian w gospodarce wolnorynkowej, które zostały podjęte w XX wieku. Zadaniem państwa jest prowadzenie polityki gospodarczej i społecznej. Zabezpieczenia społeczne muszą koegzystować z gospodarką wolnorynkową. Papież odrzucił także marksizm i komunizm, jako propozycję rozwiązania kwestii robotniczej. „Ta propozycja jest kuracją gorszą niż choroba, którą ma leczyć”.

W roku 1931 Pius XI ogłosił encyklikę *Quadragesimo Anno*, w której kwestią społeczną jest sytuacja po wielkim kryzysie gospodarczym 1929 roku. Potwierdza prawa ludzi pracy do wolnego zrzeszania się. Akcentuje potrzebę współpracy pomiędzy kapitałem a pracą. Wprowadza pojęcie płacy rodzinnej, która nie tylko powinna wystarczać na potrzeby samego pracownika, ale także na potrzeby jego rodziny. Formuluje zasadę pomocniczości, która reguluje relacje między państwem a społeczeństwem. W następnych latach papież sformułował encykliki przeciwko totalitaryzmowi. W roku 1937 opublikowano encyklikę: *Mit brennender Sorge*, potępiającą faszyzm niemiecki oraz *Divini Redemptoris*, będącą druzgocącą krytyką komunizmu.

W latach 1939-1956 Pius XII wygłaszał Bożonarodzeniowe przemówienia radiowe. Akcentował potrzebę oparcia zarówno porządku prawnego narodowego, jak i międzynarodowego, na prawie naturalnym. Wskazywał na potrzebę współpracy pomiędzy przedsiębiorcami a pracownikami dla realizacji dobra wspólnego.

W roku 1961 Jan XXIII w encyklice *Mater et magistra* odnosi się do kwestii robotniczej, zacoferania wsi i całych krajów, tworzących tzw. Trzeci Świat, wzrostu demograficznego i konieczności współpracy gospodarczej w skali całego świata. Papież pokazuje potrzebę budowania wspólnoty, promowania godności człowieka i współpracy w prawdzie, sprawiedliwości i miłości. W 1963 roku Jan XXIII wydał encyklikę *Pacem In terris* o pokoju, godności ludzkiej i prawach człowieka.

W roku 1966 Sobór Watykański II wydał dwa dokumenty społeczne: konstytucję duszpasterską *Gaudium et spes* oraz deklarację o wolności religijnej *Dignitas humanae*. Konstytucja porusza temat kultury, życia gospodarczego, politycznego, rodzinnego, oraz pokoju i wspólnoty narodów z punktu widzenia chrześcijańskiej wizji człowieka. Deklaracja opiera prawo do wolności religijnej na godności osoby ludzkiej.

W roku 1967 Paweł VI w encyklice *Populorum progressio* podejmuje temat integralnego rozwoju człowieka i solidarnego rozwoju ludzkości. W liście apostoelskim *Octogesima adveniens* z roku 1971 głosi konieczność „przekroczenia ideologii”, aby znaleźć adekwatne rozwiązanie dla problemów takich jak: urbanizacja, sytuacja młodzieży i kobiet, bezrobocie, dyskryminacja, emigracja, zanieczyszczenie środowiska naturalnego.

W ciągu prawie 27 letniego pontyfikatu Jan Paweł II także wielokrotnie poruszał w swoich dokumentach, homiliach, czy przemówieniach tematy społeczne. Napisał trzy encykliki społeczne, w całości podejmujące kwestie

Z pism Ojców Kościoła... OBJAWIENIE PAŃSKIE

św. Efreem († 373)

Rys. M.N.



Pojawiła się gwiazda, bo zniknęli prorocy. Przybiegła gwiazda, aby objawić, kim był Ten, ku któremu pospiesznie biegły słowa proroków. Jak dla Ezechiasza słońce podążyło z zachodu na wschód (2Kr 20, 8-11, Iz 38,7n), tak ze względu na Dziecko w żłóbku gwiazda podążyła ze wschodu ku zachodowi.

Znak słońca stanowił naganę dla Izraela, Magowie natomiast zawstydzili tenże lud przyniesionymi darami. Przyszli ze swymi znakami jak prorocy i świadczyli o narodzeniu Chrystusa, aby gdy się pojawi, nie został uznany za obcego, ale by wszelkie stworzenie poznało Jego narodzenie. Zachariasz stał się niemy, Elżbieta poczęła, aby wszystkie krainy zrozumiały i poznały Jego przyjście...

Jeśli zaś gwiazda ukryła się na chwilę przed oczyma mędrców to dlatego, aby się nie udali do Betlejem drogą jasną i prostą. Bóg im ją ukrył dla wypróbowania Izraela. Magowie bowiem mieli przybyć do Jerozolimy, aby uczeni opowiedzieli im o narodzeniu Pana i aby otrzymali prawdziwe świadectwo z ust proroków i kapłanów. Stało się to również, aby Mędrcy uwierzyli, iż nie ma żadnej mocy poza świątynią, która jest w Jerozolimie.

Mędrcy ze Wschodu zostali oświeceni przez gwiazdę, ponieważ Żydzi stali się ślepymi, gdy powstało Słońce – Chrystus. A więc to Wschód pierwszy oddał cześć Chrystusowi, jak przepowiedział Zachariasz: „Wschód

da światło wysokości” (por. Łk 1,78). Gdy gwiazda doprowadziła Mędrców do Słońca, zatrzymała się jakoby doszła do swego kresu i skończyła swój bieg. Jan [Chrzciel] był głosem, który zwiastował Słowo. Ale gdy Słowo wcieliło się, aby dać się usłyszeć, i objawiło się, wtedy zawołał głos przygotowujący drogę: „Trzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał” (J 3,30).

Magowie, którzy oddawali hołd gwiazdom, nie zgodziliby się pójść ku światłu gdyby nie zawiodła ich swym blaskiem gwiazda. Gwiazda przyciągnęła ich miłość, związała ze światłem, które przemija, ku Światłu, które nie przemija...

Z powodu Ezechiasza stworzenia otrzymały znak – cofnięcie się słońca, aby wiedziały, kim jest Ten, który przeprowadza od śmierci ku życiu. Podobnie z powodu Mędrców został dany znak, który był jakoby mową dla całego stworzenia. Ta gwiazda w służbie ludzi, wbrew prawom natury przygotowała drogę Mędrcom, powiadomiła ich, by zaufali temu Bogu, który był poddany ludziom, aby im przygotować drogę prowadzącą do Jego Królestwa. I podobnie jak słońce się zaciemniło, gdy On umierał, aby się o tym dowiedziało całe stworzenie, tak i gwiazda pojawiła się, aby wszystkie kraje poznały Syna Bożego, który miał się objawić; pojawiła się i w końcu zgasła.

Radosna gwiazda pojawiła się w czasie radosnego narodzenia, a podczas smutnej śmierci nastąpiły smutne ciemności. Jak Ezechiasz został uwolniony od śmierci widzialnej, tak Mędrcy zostali uwolnieni od śmierci ukrytej...

I otworzywszy swe szkatuły, ofiarowali Mu dary: złoto – Jego ludzkiej naturze, mirrę – na znak Jego śmierci, kadzidło – Jego Boskiej naturze. Lub też: złoto – jako Królowi, kadzidło – jako Bogu, mirrę – Temu, który ma zostać zabalsamowany. Lub też: złoto, ponieważ się je czci, choć ta cześć zwraca się do Jego Pana, mirrę i kadzidło, aby pokazać lekarza, który ma uleczyć ranę Adama.

Wyboru dokonał

ks. Piotr Paweł Laskowski



Z pism Ojców Kościoła... CHRZEST PAŃSKI

Orygenes († 254)

Pan został ochrzczony i niebiosy otworzyły się, a Duch Święty zstąpił na Niego, i zabrzmiał z nieba głos mówiący: „To jest Syn mój umiłowany, w którym sobie bardzo upodobałem”. Trzeba powiedzieć, że przez chrzest Chrystusa niebiosy zostały otworzone dla udzielenia odpuszczenia grzechów nie Jego, bo „On nie popełnił grzechu ani też podstępów nie znalazł się na Jego ustach” (1P 2,22), lecz całej ludzkości. Dla niej zostały otwarte niebiosy. I zstąpił Duch Święty, aby „gdy Pan wstąpi na wysokości wiodąc jeńców w niewolę” (Ps 67,19), udzielił nam Ducha, który doń przyszedł i którego dał w czasie swego zmartwychwstania mówiąc: „Weźmijcie Ducha Świętego. Komu grzechy odpuszczicie, będą odpuszczone, komu zatrzymacie, będą zatrzymane” (J 20, 22n). Zstąpił Duch Święty na Zbawiciela w postaci gołębicy, ptaka łagodnego, niewinnego, prostego. Stąd i nam zostało nakazane, abyśmy naśladowali niewinność gołębicy (Mt 10,16). To jest Duch Święty czysty, uskrzydłony, wyprowadzający ku górze.

Wyboru dokonał ks. Piotr Paweł Laskowski



Rys. M.N.

בית לחם BETLEJEM محل تيب

Dziś w Betlejem...



Rys. arch.

Wszyscy wiemy, co ponad 2000 tysięcy lat temu wydarzyło się w Betlejem. Jest to dla naszej religii miejsce szczególne. Może warto przez chwilę spróbować spojrzeć na to miasto z szer-

szej perspektywy, oczami wyznawców islamu i judaizmu. A także zapoznać się z najnowszymi wydarzeniami.

Dla Żydów - Betlejem (czyli po hebrajsku „dom chleba”), położone w Judei, na obszarze Zachodniego Brzegu Jordanu, 10 km na południe od Jerozolimy – to miejsce urodzenia króla Dawida i miejsce pochowania Racheli, żony patriarchy Jakuba. Grób Racheli to trzecie pod względem znaczenia miejsce dla wyznawców judaizmu.

Dla Arabów Betlejem to miejsce osiedlenia wielu uchodźców z obszarów, które w 1948 roku stały się terytorium świeżo proklamowanego państwa izraelskiego

Zburzone w czasie słynnego powstania Szymona Bar Kochby w latach 132-135 n.e. przechodziło z rąk Arabów (którzy nazywają je „domem mięsa”) do rąk krzyżowców. Ostatecznie w latach osiemdziesiątych XIX wieku rozpoczął się konflikt arabsko-izraelski wraz z żydowskim osadnictwem na tym terenie. Od tej pory dochodziło do coraz poważniejszych napięć i starć, których apogeum była wojna w 1948 roku, po której Betlejem znalazło się pod administracją jordańską (arabską). Efektem było między innymi zniszczenie słynnego kibucu (spółdzielczego gospodarstwa rolnego) Kfar Etziom i masakra jego mieszkańców.

W roku 1967 Betlejem stało się częścią Izraela i pozostało nią aż do 1996. Na skutek intifady (która wy-

buchła w roku 1987), czyli powstania arabskich mieszkańców tzw. ziem okupowanych (a więc i Betlejem), w 1996 r. utworzono Autonomię Palestyńską. Betlejem przeszło pod pełną kontrolę palestyńską. Po wybuchu tzw. drugiej intifady Betlejem w 2000 roku znalazło się w centrum zainteresowania światowej opinii publicznej, kiedy to w maju 2002 Kościół Narodzenia był okupowany przez grupę bojowników palestyńskich, którzy szukali tam schronienia w czasie akcji wojsk izraelskich. Pięciotygodniowe oblężenie świątyni zakończyło się skomplikowanym porozumieniem, na mocy którego część bojowników odesłano do Gazy, a kilkunastu zostało deportowanych do państw europejskich. Miasto znajduje się od tej pory pod zaostrzoną kontrolą polegającą m.in. na blokadzie dróg i okresowym wprowadzaniu godziny policyjnej. W 2006 roku wzniesiono wokół Betlejem ośmiometrowy betonowy mur (w ramach budowy, która ma oddzielić państwo izraelskie od palestyńskiego), aby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom Izraela.

Tak więc Betlejem jest częścią Autonomii Palestyńskiej, na czele której początkowo, jako prezydent, stał Jaser Arafat, a obecnie funkcję tę pełni Mahmud Abbas. Zamieszkiwane jest przez około 30 tys., w większości Palestyńczyków wyznania chrześcijańskiego i muzułmańskiego - Chrześcijanie stanowią 1/3 ludności, jednak wielu z nich w latach 2000-2003 wyemigrowało. W mieście znajduje się m.in. wyżej wspomniany kościół Narodzenia, pod którym znajduje się Grota Narodzenia, kościół Św. Katarzyny, klasztor, oraz założony w 1973 roku uniwersytet. Gospodarka Betlejem obejmuje rzemiosło, handel i drobny przemysł, m.in. pamiątkarstwo, uprawę winnic, fig i oliwek. Duże znaczenie gospodarcze ma turystyka.

Warto także przypomnieć pewną inicjatywę związaną z Betlejem, czyli *paszporty betlejemskie*. Nadają one obywatelstwo Betlejem ludziom, którzy przyczyniają się do dobrobytu tego miasta. Pierwszą osobą, która posiada taki paszport betlejemski jest papież Benedykt XVI.

Piotr Kłossowicz

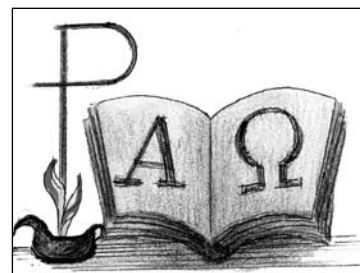
cd. ze str. 6

Posłannictwo Kościoła i nauka społeczna

społeczne. W roku 1981 w encyklice *Laborem exercens* niezwykle wnikliwie i wielostronnie zanalizował temat ludzkiej pracy. W roku 1988 w encyklice *Sollicitudo rei socialis* dokonał ważnego rozróżnienia pomiędzy postępiem i rozwojem. Stwierdza, że „prawdziwy rozwój nie może ograniczać się do pomnażania dóbr i usług, to znaczy przedmiotów posiadania, ale musi się przyczyniać do pełni „bycia” człowieka”. W roku 1991 w encyklice *Centesimus annus* przeprowadził pogłębioną analizę zwrotu, jaki dokonał się w 1989 roku, wraz z upadkiem systemu sowieckiego. Wskazał na konieczność oparcia demokracji na wartościach humanitarnych, zaś wolny rynek powinien być zarazem rynkiem solidarnym.

Ks. dr Janusz Węgrzecki

1. Opracowano na podstawie II rozdziału, Kompendium nauki społecznej Kościoła
2. „Wprowadzenie” – patrz nr 5 „Parafii na Sadach”.
3. „Zamysł miłości Bożej wobec ludzkości” cz. I - patrz nr 7 „Parafii na Sadach”.



Rys. M.N.

Pismo Parafii św. Jana Kantego w Warszawie, ul. Krasińskiego 31 A, 01-784 Warszawa, tel.: 022 663 34 67, e-mail: pnsadach@wp.pl
Społecznie redaguje zespół: Marta Figura, Barbara Kowalczyk, ks. Piotr Paweł Laskowski, Maria Natanson, Halina Nehring, Robert Rogala, Tadeusz Siemek.

Współpraca: Agnieszka Chruścińska-Trela, Agnieszka Kłossowicz, ks. Grzegorz Wolski, s. Maria Maksymiliana CR, s. Maria Jadwiga CR, Katarzyna Mazurkiewicz.

Opieka duchowa: proboszcz ks. dr Antoni Dębkowski Wydawca: Wydawnictwo Bonum, ul. Staszica 27/19, 05-400 Otwock

JESTEŚMY ODPOWIEDZIALNI ZA KOŚCIÓŁ

Rys. M.N.



W latach powojennych celowo utrwalano stereotyp, że Kościół to biskupi, księża i zakonnicy, umniejszając rolę świeckich.

Tymczasem Sobór Watykański II (1962-1965) w licznych dokumentach przedstawiał relację między

Kościółem hierarchicznym a światem ludzi świeckich. W jednym z dokumentów o randze *dekretu* (Dekret o Apostolstwie Świeckich) Ojcowie Soboru zaprezentowali stanowisko, iż na mocy sakramentów chrztu świętego i bierzmowania wierni świeccy uczestniczą w misji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Jezusa Chrystusa, a więc w apostolskiej misji całego Kościoła.

Domeną ludzi świeckich jest wdrażanie nauki społecznej Kościoła w zakresie kultury, życia politycznego, społecznego i gospodarczego. (Nauka Społeczna Kościoła) Bardzo dobitnie przedstawił to uczestnik Soboru, późniejszy papież Jan Paweł II.

W licznych dokumentach i homiliach podczas pielgrzymek do Ojczyzny podkreślał, że: *„Fałszywy to obraz Kościoła, w którym duchowni zajmują się rozdzielaniem darów duchowych, do świeckich zaś należy tylko ich przyjmowanie”.* W takim rozumieniu Kościół stałby się instytucją „usługową”.

W czerwcu 1991 roku w Olsztynie Papież, przemawiając do przedstawicieli laikatu, wyjaśniał: *nie chodzi o to, żeby zamazywała się różnica między kapłanem, a katolikiem świeckim. Chodzi o to, żebyśmy wszyscy i każdy z osobna odkrywali swoje charyzmaty stosownie do swego powołania. Chodzi o to, żeby Kościół i każda parafia przemieniała się we wspólnotę braci i sióstr, którzy razem podejmują czynną odpowiedzialność za Kościół i za sprawę Ewangelii.*

Każdy z nas, ludzi wierzących, jest zatem zaproszony i jednocześnie zobligowany do zaangażowania się w życie swojej parafii. Możliwości uczestnictwa w aktywnym życiu naszej parafii jest wiele. Wystarczy tu choćby wspomnieć o *dziecięcej scholi* prowadzonej społecznie przez Mikołaja – ojca czwórki małych dzieci, czy o parafialnym chórze *Jutrzenka* prowadzonym przez panią Nelę. Dla pragnących pogłębić znajomość Pisma świętego i podstaw swojej wiary jest *Krąg Biblijny* prowadzony przez pana Zenona. Na wszystkich spragnionych modlitwy czekają *Kółka Różańcowe*. Ci którzy chcą okazać dobroć swego serca bliźniemu mogą to zrobić włączając się w grupę Opiekunek Chorych, Legionu Maryi czy też Kościelną Służbę Porządkową Totus Tuus.

W styczniu 1998 r. podczas wizyty biskupów polskich *Ad limina apostolorum* Jan Paweł II podkreślił, że aktywność działaczy świeckich nie powinna dzielić, lecz dokonywać się w *prawdzie, sprawiedliwości, miłości i poszanowaniu godności człowieka, mając na uwadze jeden tylko cel – wzrost dobra wspólnego.*

W ubiegłym roku Prymas Polski kard. Józef Glemp z okazji 10-lecia Akcji Katolickiej wystosował list pasterski pod znamienym tytułem *Uczymy się być Kościołem*. Napisał tam m.in. *Akcja Katolicka jest instytucją ustanowioną w Kościele dla realizowania celów wyznaczonych przez Sobór [...] stowarzyszenie to daje świeckim i duchownym możliwość uczenia się i realizowania zorganizowanego współdziałania w misji apostolskiej dla dobra parafii.* Jest to jeszcze jedna możliwość zaangażowania się w życie parafii.

Wróćmy jednak do podstaw. W najważniejszym dokumencie Soboru Watykańskiego II w *Konstytucji Dogmatycznej o Kościele* w punkcie 37 czytamy: *Ludzie świeccy [...] stosowanie do posiadanej wiedzy, kompetencji i autorytetu mają możliwość, a niekiedy nawet obowiązek ujawniania swojego zdania w sprawach, które dotyczą dobra Kościoła. Odbywać się to powinno, jeśli zachodzi potrzeba, za pośrednictwem instytucji ustanowionych w tym celu przez Kościół i zawsze w prawdzie, z odwagą i roztropnością, z szacunkiem i miłością wobec tych, którzy z tytułu swojego świętego urzędu reprezentują Chrystusa[...]. Ci zaś wsparci doświadczeniem świeckich, mogą zdobyć celniejszy i odpowiedniejszy sąd, zarówno w sprawach duchowych, jak i doczesnych, tak, aby cały Kościół umocniony przez wszystkie swoje członki, skutecznie pełnił swe posłannictwo życia dla świata.* Następne lata przyniosły umocnienie wizji zaangażowania świeckich w Kościele. Aby się o tym przekonać wystarczy sięgnąć do posoborowych dokumentów wydawanych przez Ojca Świętego. Czytamy o tym m.in. w adhortacji *Catechesi tradendae*, gdzie Papież podkreśla rolę uczestnictwa świeckich w prorockiej misji Kościoła, a w *Familiaris Consortio* wskazuje drogę uświęcania życia rodzinnego jako sposób realizacji powołania chrześcijańskiego.

O roli świeckich w Kościele stanowi też Katechizm Kościoła Katolickiego (wyd. 1992), oraz *Instrukcja o niektórych aspektach współpracy świeckich z kapłanami w ich pasterskim posługiwaniu* (wyd.pol.1998)

Papież z Polski nieustraszenie, aż do ostatnich dni swojego pontyfikatu, namawiał nas do odkrywania swojego powołania i misji we wspólnocie parafialnej. W adhortacji *Christifideles laici* – o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie, mówił, że *... z pnia powszechnego powołania świeckich wyrastają powołania specyficzne* (pkt. 56) i wskazywał na różnorodność dróg duchowych i apostolskich, bo tam świeccy mogą realizować swoje powołanie. Także w ostatniej adhortacji *Ecclesia in Europa* - (Kościół w Europie) zamykającej niejako pontyfikat, Jan Paweł II napisał: *[...] niezwykle ważny jest wkład wiernych świeckich w życie Kościoła; odgrywają oni niezastąpioną rolę w głoszeniu i w służbie Ewangelii nadziei....*(pkt. 41).

Odnieśmy do siebie te słowa. Zobaczmy, czy satysfakcjonują nas podejmowane w naszej parafii przedsięwzięcia. Może w któreś z nich warto się włączyć, a może Duch Święty natchnie Ciebie nowym pomysłem....

Robert Rogala
Bogusław Zdunek

KRONIKA PARAFIALNA W OBIEKTYWIE ZOFII BŁACHOWICZ

Dzień Patrona 20 października 2006

Uroczysta Msza Św. koncelebrowana w dniu Święta Patrona Parafii św. Jana Kantego. Z ks. Infulatem Zdzisławem Królem (wikariuszem Prymasa) koncelebrują: ks. dr Paweł Gwiazda i ks. Jarosław Miętus, którzy są duchowymi wychowankami naszego Księdza Proboszcza i pochodzą z naszej parafii oraz wikariusze: ks. Grzegorz Wolski i ks. Piotr Paweł Laskowski.



Ks. Proboszcz Antoni Dębkowski dziękuje ks. Infulatowi Zdzisławowi Królowi za celebry Mszę Św. i wygłoszone kazanie.

Sztandar naszej parafii wg projektu Siostry Zmartwychwstanki Marii Fides.



SREBRNY JUBILEUSZ Księdza Proboszcza Antoniego Dębkowskiego listopad 2006



Uroczysta Msza Św. koncelebrowana w 25 rocznicę objęcia naszej parafii przez ks. dra Antoniego Dębkowskiego. Z ks. Janem Franciszkiem Sudolem koncelebrują wikariusze: ks. Piotr Paweł Laskowski i ks. Grzegorz Wolski.

cd. SREBRNY JUBILEUSZ



Życzenia w imieniu parafian składają przedstawiciele wszystkich grup działających w naszej parafii.



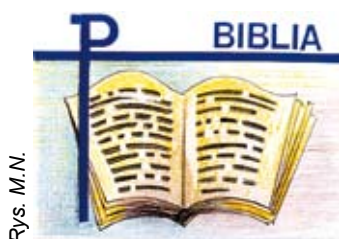
Jubilat dziękuje parafialnym Przed-szkolakom za piękne życzenia.



Ks. Proboszcz Antoni Dębkowski dziękuje wszystkim parafianom za pamięć i życzenia.



LECTIO DIVINA • O czym mówią biblijne opisy stworzenia?



Zanim otworzymy Biblię i zaczniemy czytać, warto poznać świat, w którym ona powstała.

Był to zupełnie inny świat niż nasz. Stary Testament powstawał przez tysiąc lat, a Nowy przez około stu. Pismo

Święte zostało napisane w językach: hebrajskim, aramejskim i greckim. Niewielu z nas ma szansę czytania Pisma Świętego w oryginale. Dlatego posługujemy się zwykle przekładami i komentarzami.

Stary Testament rozpoczyna się Księgą Rodzaju. Pierwsze jej słowa znamy niemal na pamięć: „Bóg stworzył niebo i ziemię”. Pierwszych jedenaście rozdziałów tej księgi mówi o początkach świata i ludzkości, a rozdziały od 12 do 50 opisują dzieje patriarchów, a zatem początki Izraela.

Nie znajdziemy w tych jedenastu rozdziałach naukowego wykładu o stopniowym kształtowaniu się naszej planety i powstania na niej życia. Ludzi Bliskiego Wschodu nie interesowały zbyt fakty, interesowały ich ogólne idee. Interesowała ich interpretacja faktów.

Mamy w Biblii dwa opisy stworzenia, jeden „kapłański” (Rdz 1, 1-2, 4a) a drugi „jahwistyczny” (Rdz 2,

4b-25). Każdy z tych tekstów powstał w innej epoce. Nie opisują one tego, co się wydarzyło. Stawiamy jednak pytanie: co autor biblijny chciał przez ten tekst powiedzieć? W jakich okolicznościach powstały? Jaki jest rodzaj literacki? Oba opisy dzieli około trzystu lat, a połączone ze sobą zostały około 400 roku przed Chrystusem.

Przeczytajmy teraz dokładnie pierwszy opis stworzenia Rdz 1, 1-2,4a. Jest to hymn na cześć Stwórcy. Został napisany przez nieznanego kapłana, podczas wygnania Izraelitów w Babilonii, gdzie czczono boga Marduka. Izraelici zawsze mieli problemy z wiernością Jedyńemu Bogu. Wielu z nich ulegało pokusie oddawania kultu obcym bogom. W VI wieku przed Chr., na wygnaniu, synom Izraela wielki babiloński bóg Marduk musiał wydawać się bardzo potężny. Oto król Babilonu zdobył Jerozolimę, uprowadził jej mieszkańców i co więcej zburzył świątynię Jahwe. Wśród Izraelitów budziła się wątpliwość, czy rzeczywiście Marduk jest silniejszy od Jahwe? Wtedy to kapłani Izraela podjęli trud przemyślenia i ponownego odczytania całej historii swego ludu, od samych początków. Pisząc ten hymn jeden z kapłanów chciał przeciwstawić się i ukazać Boga Izraela jako prawdziwego Stwórcę, a także Władcę nieba i ziemi.

Kapłański opis stworzenia jest schematem sześciu dni stworzenia i siódmego dnia „odpoczynku Boga”.

cd. na str. 12

LECTIO DIVINA • O czym mówią biblijne opisy stworzenia?

Oczywiście Bóg nie musi odpoczywać, bo się nie męczy. Gdy powstawał ten tekst istniał już szabat. Chodziło o uświadomienie zachowania tego święta, także na wygnaniu (gdzie można było o nim zapomnieć). Ludy pogańskie obchodziły liczne święta. Zachowanie szabat było równocześnie zachowaniem odrębności religijnej. Kiedy nie było świątyni, nie można było składać ofiar, szabat stał się najlepszym wyrazem oddawania czci Jahwe.

A, że jest to hymn ku czci Boga Jahwe, świadczy powracający po każdym dniu stworzenia refren, że wszystko, co Bóg stworzył było dobre.

O czym więc mówi kapłański opis stworzenia? Całą naukę można streścić w kilku punktach:

- Bóg jest Stwórcą,
- Słońce, gwiazdy, księżyc, zwierzęta, rzeki, rośliny nie są bóstwami – są stworzone przez Boga,
- Bóg stworzył człowieka. Kobieta i mężczyzna są sobie równi. Uzupełniają się przez wzajemne przyjmowanie i dawanie,
- Bogu należy oddać hołd (dzień święty).

Powstaje pytanie jak z tym opisem pogodzić teorię ewolucji? Ks. abp Stanisław Wielgus (obecnie Metropolita Warszawski) tak odpowiada i wyjaśnia: „Człowiek jest związany ze światem materii i zwierząt a ludzkie ciało bez wątplenia uległo ewolucji. Jednak w pewnym momencie zaistniała między nami a zwierzętami istotna różnica. To był moment stworzenia człowieka, moment, w którym Bóg uduchowiał ludzkie ciało (tchnął duszę)” (zob. *Niedziela*, nr 46/2006, s.8).

Tekst Rdz 2,4b-25 stanowi drugi opis stworzenia. Prawdopodobnie powstał w Jerozolimie. Tak można wytłumaczyć obraz nie nawodnionego stepu (Rdz 2, 5-6).

Pochodzi zapewne z przełomu X/XI wieku przed Chr., Bóg przedstawiony jest tutaj jak człowiek (garniarz). Przechadza się po ogrodzie, sporządza ubrania dla mężczyzny i kobiety.

Autor chciał pokazać coś bardzo ważnego: Bóg jest bliski człowiekowi, troszczy się o niego. Bóg jest zawsze dla człowieka.

Główne prawdy wynikające z tego opisu:

- Człowiek jest cały stworzony przez Boga,

cd. na stronie następnej

CODZIENNE CZYTANIA LECTIO DIVINA 1.01.2007- 31.03.2007						
NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA
STYCZEN						
	1 Rdz 1,1-2,25	2 Rdz 3,1-24	3 Rdz 4,1-26	4 Rdz 5,1-6,4	5 Rdz 6,5-9,17	6 Rdz 9,18-10,32
7 Rdz 11,1-32	8 Rdz 12,1-13,18	9 Rdz 14,1-24	10 Rdz 15,1-21	11 Rdz 16,1-17,26	12 Rdz 18,1-18,33	13 Rdz 19,1-37
14 Rdz 20,1-21,33	15 Rdz 22,1-24	16 Rdz 23,1-20	17 Rdz 24,1-66	18 Rdz 25,1-34	19 Rdz 26,1-35	20 Rdz 27,1-45
21 Rdz 27,46-28,22	22 Rdz 29,1-30,24	23 Rdz 30,25-31,42	24 Rdz 31,43-32,3	25 Rdz 32,4-32,33	26 Rdz 33,1-33,20	27 Rdz 34,1-31
28 Rdz 35,1-37,2a	29 Rdz 37,2b-36	30 Rdz 38,1-30	31 Rdz 39,1-40,23			
LUTY						
				1 Rdz 41,1-37	2 Rdz 42,1-38	3 Rdz 43,1-44,34
4 Rdz 45,1-28	5 Rdz 46,1-47,31	6 Rdz 48,1-49,28	7 Rdz 49,29-50,26	8 Wj 1,1-22	9 Wj 2,1-2,22	10 Wj 2,23-3,22
11 Wj 4,1-31	12 Wj 5,1-6,13	13 Wj 6,14-7,7	14 Wj 7,8-8,28	15 Wj 9,1-10,29	16 Wj 11,1-12,51	17 Wj 13,1-16
18 Wj 13,17-15,21	19 Wj 15,22-16,36	20 Wj 17,1-16	21 Wj 18,1-27	22 Wj 19,1-20,21	23 Wj 20,22-21,36	24 Wj 21,37-22,30
25 Wj 23,1-33	26 Wj 24,1-18	27 Wj 25,1-27,1	28 Wj 28,1-43			
MARZEC						
				1 Wj 29,1-31,18	2 Wj 32,1-35	3 Wj 33,1-34,35
4 Wj 35,1-36,38	5 Wj 37,1-39,43	6 Wj 40,1-38	7 Kpł 1,1-3,17	8 Kpł 4,1-35	9 Kpł 5,1-5,26	10 Kpł 6,1-7,38
11 Kpł 8,1-8,36	12 Kpł 9,1-10,20	13 Kpł 11,1-46	14 Kpł 12,1-13,59	15 Kpł 14,1-57	16 Kpł 15,1-33	17 Kpł 16,1-34
18 Kpł 17,1-18,30	19 Kpł 19,1-20,27	20 Kpł 21,1-22,33	21 Kpł 23,1-44	22 Kpł 24,1 25,55	23 Kpł 26,1-46	24 Kpł 27,1-34
25 Lb 1,1-54	26 Lb 2,1-4,41	27 Lb 5,1-6,26	28 Lb 7,1-8,26	29 Lb 9,1-10,36	30 Lb 11,1-12,16	31 Lb 13,1-14,45

opracowanie tabelki K.M.

cd. ze strony poprzedniej

- Kobieta i mężczyzna są z tego samego materiału – są sobie równi,
- Człowiek jest istotą społeczną. Kobieta i mężczyzna tworzą małżeństwo,
- Człowiek jest powołany do pracy.

Nie szukajmy w Biblii prawd naukowych. Biblia mówi o Bogu i o człowieku, o prawdach religijnych.

Wydawnictwo PWN wydało już cztery książki prof. Anny Świderkówny o Biblii. Mogą one być bardzo dobrym przygotowaniem do lektury Pisma Świętego. Oto one:

- Anna Świderkówna, *Rozmowy o Biblii*, PWN 1995
- Anna Świderkówna, *Rozmów o Biblii ciąg dalszy*, PWN 1996
- Anna Świderkówna, *Rozmowy o Biblii – Nowy Testament*, PWN 2000
- Anna Świderkówna, *Rozmowy o Biblii, Opowieści i przypowieści*, PWN 2006

Wszystkie są jeszcze w sprzedaży (księgarnia PWN, ul. Miodowa). Zachęcam do przeczytania.

ks. Grzegorz Wolski

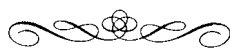
Kolęda dla nieobecnych

Słowa: Szymon Mucha

Muzyka: Zbigniew Preisner

*A nadzieja znów wstąpi w nas,
Nieobecnych pojawiają się cienie,
Uwierzymy kolejny raz,
W jeszcze jedno Boże Narodzenie.
I choć przygast świąteczny gwar,
Bo zabrakło znów czyjegoś głosu,
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj,
Wbrew tak zwanej ironii losu.*

*Przyjdź na świat,
By wyrównać rachunki strat,
Żeby zająć wśród nas,
Puste miejsca przy stole.
Jeszcze raz
Pozwól cieszyć się dzieckiem w nas,
I zapomnieć, że są,
Puste miejsca przy stole.*



*Daj nam wiarę, że to ma sens,
Że nie trzeba żałować przyjaciół,
Że gdziekolwiek są - dobrze im jest,
Bo są z nami, choć w innej postaci.
I przekonaj, że tak ma być,
Że po głosach tych wciąż,
Drży powietrze,
Że odeszli po to, by żyć,
I tym razem będą żyć wiecznie.*

*Przyjdź na świat,
By wyrównać rachunki strat,
Żeby zająć wśród nas,
Puste miejsca przy stole.
Jeszcze raz
Pozwól cieszyć się dzieckiem w nas,
I zapomnieć, że są,
Puste miejsca przy stole.*

Niech ta kolęda będzie
naszą modlitwą za dusze
śp. 23 górników z kopalni „HALEMBA”.
Odeszli do Pana na wieczną szczytę...

SPOTKANIA ZESPOŁÓW PARAFIALNYCH

Schola dzieci i młodzieży

Chór Parafialny

Akcja Katolicka

Kółka Różańcowe

Krąg Biblijny

Legion Maryi

Opiekunki Chorych

Katecheza Przedszkolaków

w każdy piątek o godz. 18.00 i niedziele o godz. 10.30

w każdy poniedziałek o godz. 19.00

w pierwszą środę miesiąca Msza św. o godz. 18.30
i spotkanie o godz. 19.00

w pierwszą niedzielę miesiąca w kościele o godz. 17.15

w trzeci czwartek miesiąca o godz. 19.00

w każdy wtorek o godz. 19.00

w ostatni piątek miesiąca o godz. 17.00

4-5 latki – w każdy poniedziałek o godz. 17.00,

6 latki – w każdą środę godz. 17.00

Kancelaria Parafialna

poniedziałki, wtorki, środy, soboty w godz. 9.00-11.00 i 16.00-17.30
Tel. 022 663 34 67

Biblioteka Parafialna

Czytelnia Czasopism Religijnych

wtorki 16.00-18.00

czwartki 17.00-18.30

niedziele 10.00-13.00

czwartki 17.00-18.30

niedziele 10.00-13.00

Poradnictwo Rodzinne

Punkt wydawania odzieży

Redakcja „Parafii na Sadach”

środy 18.00-20.00

poniedziałki 9.00-12.00

piątki 17.00-18.00

Schola w naszej parafii

Śpiewajmy wraz...

Agatka, Julka, dwie Marysie, Justynka, Ania, Karol, Ernest, Franek, dwie Karolinki, Sandra, Tereska, Anielka, Bianka, Małgosia, Klaudia, Tadzik, a pod ławkami biega trzyletni Antek – w tym gronie, co piątek spotykamy się w naszym domu parafialnym.



Pielgrzymka Scholi do Niepokalanowa

Co robimy

Przede wszystkim śpiewamy na niedzielnych Mszach św. o jedenastej. Czas na naszych spotkaniach upływa nie tylko na ćwiczeniach, ale i na wesołej zabawie. Na próbach uczymy się nowych piosenek i pieśni, czasem nawet tańczymy. Ostatnio również rysowaliśmy. Chcieliśmy upiększyć nasze nowe pudło ze skarbami – trzymamy tam śpiewniki, „nutki” (to nasze znaczki, które zakładamy podczas śpiewu w kościele), własnej roboty „przeszkadzajki” i tamburyno. Udało się nam też wyjechać wspólnie na wiosenny piknik, a ostatnio na pielgrzymkę do Niepokalanowa. Tak więc sporo się dzieje.

Po co to wszystko

Chcemy śpiewem pomóc innym dzieciom w modlitwie podczas Mszy Świętej. Nie jest to wcale łatwe. Przede wszystkim musimy w niedzielę wstać trochę wcześniej i spotkać się pół godziny przed Mszą świętą (wtedy rozśpiewujemy się i powtarzamy przygotowane pieśni). Najtrudniej jednak jest stanąć przed wszystkimi i nie bać się. Przecież nie zawsze uda się nam czysto zaśpiewać. Czasem się mylimy. Nieraz zaśpiewamy za głośno, a czasem mikrofon wychwyci nasze szepty. Kiedyś dla odmiany okazało się, że mikrofony nie działały i wyszło trochę za cicho. Nie to jest jednak najważniejsze. Ważne jest to, że ta Msza święta coraz bardziej staje się „nasza”. Wszyscy się bardzo staramy.

A siostra Salwina zachęca do wspólnej modlitwy i jak błogosławieństwem obdarza pięknym uśmiechem. Organistka pani Nela patrzy z balkonu, choć tak naprawdę wcale nie patrzy na nas z góry i kiedy potrzebujemy służy nam pomocą i radą. Wszyscy robimy coś, aby dzieci nie bały się śpiewać i wielbiły Pana Boga.



A jak to się zaczęło

Półtora roku temu Robert Rogala poprosił nas o pomoc w zorganizowaniu scholi. A był przy tym bardzo uparty i wytrwały. Nie pomogły nasze argumenty: brak czasu, obowiązki rodzinne, a także nieposiadanie umiejętności i praca zawodowa. W końcu spróbowaliśmy. Wiosną 2005 roku, razem z księdzem Piotrem Pawłem Laskowskim, rozpoczęliśmy regularne spotkania przyszłej scholi. Pomysł utworzenia scholi poparło też parę rodzin z naszej parafii. Gdyby nie upór rodziców, byłoby trudno przetrwać te początki. Nie byliśmy wtedy jeszcze gotowi do śpiewania w kościele. Bardzo ważna była też dla nas obecność księdza, który nie tylko służył pomocą merytoryczną, ale wspierał jako duszpasterz.

Rok temu, po wakacjach, zaczęliśmy, w miarę regularnie, śpiewać podczas niedzielnych Mszy świętych o jedenastej. Z radością obserwujemy, jak między dziećmi nawiązują się przyjaźnie. Coraz lepiej wspólnie się bawią, ale równocześnie śpiewają coraz harmonijniej, lepiej też utrzymują rytm. Nie chcemy jednak, aby schola miała kiedykolwiek ambicje, by stać się zespołem muzycznym. Tu może śpiewać każdy. W zasadzie ideałem byłoby, gdyby wszystkie dzieci „z jedenastej” (a szczególnie chłopcy, których nam brakuje) przychodziły na spotkania scholi. To ma być nasze wspólne śpiewanie.

W czerwcu 2006 roku Mira Siwerska (mama Agatki) zaproponowała piknik w Puszczy Kampinoskiej. Razem z księdzem Piotrem Pawłem pojechaliliśmy na polanę Opaleń. Wspólna zabawa i czas spędzony razem stały się okazją do zacieśnienia więzi między dziećmi i rodzicami.



Próba Scholi w Domu Parafialnym

W tym roku szkolnym ruszyliśmy znowu, choć w nieco zmienionym zespole. Berenika, która przez cały ubiegły rok grała z nami na gitarze, wstąpiła do Zgromadzenia naszych Sióstr Zmartwychwstańek. Pomoc zaoferował Robert Chudzik grający na klawiszach - pierwszy prawdziwy muzyk w naszej scholi.

Spotykamy się co tydzień, w piątek o osiemnastej.

I jesteśmy co niedziela na Mszy świętej o jedenastej.

Dziękujemy rodzicom i dzieciom za wytrwałość i zapraszamy wszystkich nieśmiałych do chwalenia Pana śpiewem i wspólną zabawą.

Katarzyna i Mikołaj Jasińscy

Maryja Matką Pokoju • Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki

Rys. arch.



Macierzyństwo Maryi. Jest to jakby ostatnie orędzie oktawy Narodzenia Pańskiego.

Narodzenie mówi zawsze o Rodzicielce, o Tej, która daje życie, o Tej, która daje człowieka światu. Pierwszy dzień Nowego Roku jest dniem Matki. Nie ma obrazu bardziej znanego i takiego, który w prostszy sposób mówi o tajemnicy narodzenia

Pańskiego niż obraz Matki z Jezusem w ramionach.

Czyż ten obraz nie jest źródłem naszej szczególnej ufności?

Ale jest jeszcze inny obraz Matki z Synem w ramionach. To *Pieta* – Maryja z Jezusem zdjętym z krzyża; z Jezusem, który skonał na Jej oczach na wzgórzu Golgota, i po śmierci wraca w te ramiona, na których w Betlejem był ofiarowany jako Zbawiciel świata.

Chciałbym więc dzisiaj połączyć naszą modlitwę o pokój z tym podwójnym obrazem.

Dlatego mówię; „Matko, która wiesz, co znaczy obejmować ramionami martwe ciało Syna, oszczędź wszystkim matkom tej ziemi śmierci ich synów, udręk, niewoli, zniszczeń wojennych, prześladowań, obozów koncentracyjnych, więzień! Zachowaj im radość rodzenia, karmienia, rozwijania się człowieka i jego życia. W imię narodzenia Pańskiego, błagaj z nami o pokój, o sprawiedliwość w świecie! Matko pokoju, w całym pięknie i majestacie Twego Macierzyństwa, które Kościół wystawia i świat podziwia, prosimy Cię: Bądź z nami w każdym momencie! Spraw, by ten Nowy Rok był rokiem pokoju, mocą narodzenia i śmierci Twojego Syna!” Amen.

Jan Paweł II



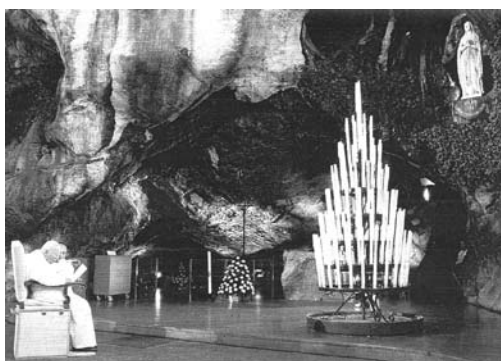
Rys. arch.

Lourdes – pamiątne miejsce wiary i nadziei

„Dobra Matko, miej litość dla mnie; całkowicie oddaję się Tobie po to, abyś dała mnie swojemu drogiemu Synowi, którego pragnę miłować całym sercem” – tymi słowami Sługa Boży Jan Paweł II modlił się podczas pielgrzymki do Lourdes z okazji 150. rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

Lourdes, ówczesna mała wioska we Francji u stóp Pirenejów. To właśnie tutaj w grocie Massabielle 11 lutego 1858 r. miało miejsce pierwsze z osiemnastu objawień Matki Bożej, 13-letniej dziewczynce, Bernadettie Soubirous, córce zubożałego młynarza. Kluczowe, najważniejsze objawienie (szesnaste z kolei) odbyło się w Wielki Czwartek, 25 marca 1858 r., podczas którego Bernadetta zapytała „Piękną Panią”, jakie jest Jej imię. W odpowiedzi usłyszała: *Que soy era Immaculada Conception* - Jestem Niepokalane Poczęcie. Dla wierzących objawienie to stało się potwierdzeniem dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, który cztery lata wcześniej 8 grudnia 1854 r. ogłosił papież Pius IX.¹

Odtąd Lourdes stało się jednym z najbardziej znanych miejsc na świecie, odwiedzanych corocznie przez pielgrzymów. Na święto Matki Bożej z Lourdes, przypadające 11 lutego w rocznicę pierwszego objawienia, przyjeżdża tutaj kilkadziesiąt tysięcy osób.



Jan Paweł II w Lourdes

Nad Lourdes góruje neogotycka bazylika Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, wokół której odbywa się codziennie procesja Eucharystyczna, a wieczorem procesja Różańcowa.

Można postawić pytanie: Dlaczego ludzie wierzący, a także ateści oraz wyznawcy innych religii przyjeżdżają właśnie do tego miejsca, do tego sanktuarium? Przecież jest wiele innych sanktuariów na całym świecie. Dlaczego wybierają właśnie to miejsce?

Pytania te także nie były mi obce. Stawiałam je sobie coraz częściej w miarę zbliżania się mojego wyjazdu do Lourdes.

Odpowiedź uzyskałam bardzo szybko, w momencie gdy stanęłam na tym miejscu.

Cała rzeczywistość zmienia się i staje w zupełnie innym świetle. Pozornie ten sam świat, a jednak zupełnie inny. Modlitwa, setki pielgrzymów przychodzących w modli-

tewnym skupieniu, dotykających skały i czerpiących wodę z cudownego źródła.

W żadnym sanktuarium na świecie nie widziałam tylu osób na wózkach inwalidzkich i chorych wiezionych na łózkach. Każdy z nich przybywa do tego miejsca z głęboką wiarą, wierząc, że właśnie tutaj zostanie uzdrowiony. Podczas mojego pobytu widziałam wielką przemianę wszystkich przybywających tutaj oraz ogromną wiarę w moc cudownej wody wypływającej z groty.

Obserwując wiele osób, mogę stwierdzić z pełnym przekonaniem, że nikt odwiedzający Lourdes nie wy-

cd. na str. następnej

¹ Zachęcamy naszych Czytelników, aby sięgnęli po Nr 2 „Parafii na Sadach”, w którym nasza redakcyjna koleżanka Agnieszka Chruścińska-Trela szczegółowo opisała historię objawień w Lourdes. (przyg. red.)

cd. ze str. poprzedniej

Lourdes – pamiętne miejsce wiary i nadziei

jeżdża stąd z pustymi rękami. Nie sposób opuścić tego miejsca bez głębszego wewnętrznego poruszenia. Pobyt w sanktuarium odciska ogromny ślad w życiu każdej osoby, która miała łaskę tu przybyć.

Obserwując wszystkich, szczególnie chorych, cierpiących fizycznie, ale także duchowo (dowodem tego są świadectwa licznych nawróceń oraz zmian życiowych postaw), odniosłam wrażenie, jakby każdy z nich czuł się jak u siebie, w miejscu, które Opatrzność szczególnie wybrała i pragnęła, aby każdy człowiek przybywający do Lourdes z różnych pobudek, czuł się jak ktoś wyjątkowy; ktoś na kim Bogu szczególnie zależy. Maryja - Uzdrawienie Chorych pamięta i wstawia się za każdym człowiekiem. Sanktuarium to jest miejscem, w którym każdy może poczuć się jak osoba kochana, wyjątkowa i niepowtarzalna w oczach Bożych. Jak dziecko Wyjątkowej i Niebieskiej Matki, która zawsze kocha każdego ze wszystkimi jego słabościami.

Lourdes to także wspaniała szkoła miłości bliźniego. Z wielką radością obserwowałam, jak wielu wolontariuszy z całego świata przyjeżdża tu, ofiarując swój czas i siłę, aby posługiwać chorym i niepełnosprawnym Braciom i Siostram. Tutaj wiara ludzi nigdy się nie kończy.

To jest miejsce, w którym miłość Boga oraz bliźniego przemienia świat pełen konfliktów i cierpienia. Jest światłem, a także okrzykiem, że można żyć kochając Tego, który ukochał nas do końca, a objawienia Maryi przepełnione są tą prawdą. Z miłości Bożej zaś wypływa miłość do każdego człowieka.

W miejscu można odnieść wrażenie, że cały świat to jeden wielki ocean miłości. Symbolem tej miłości, nadziei i jedności jest fakt, iż mimo wielu różnic językowych, czy

tradycji tworzymy jedną wielką wspólnotę. Nie mogę nie wspomnieć także o bardzo istotnym elemencie ubogającym modlitewne przeżycia w tym sanktuarium. Jest nim oczywiście muzyka, ten łagodny śpiew, przypominający powiew wiatru, który tak, jak wtedy do Bernadetty mówi, o potrzebie nadziei i nawrócenia.

Można ponownie postawić pytanie: Dlaczego ludzie przybywają właśnie do Lourdes? Myślę, że odpowiedź jest bardzo prosta: Bo tutaj lepiej słyszeć odpowiedź na nasze pytania...

Tutaj właśnie Wielki Syn Maryi Jan Paweł II powiedział: „Przecież Maryja bez grzechu przypomina nam tę podstawową potrzebę: mówi nam, jak Bernadecie: módlcie się za grzeszników, przyjdźcie się obmyć, oczyścić, zaczerpnąć nowego życia”.

Warto także przypomnieć, jak modlił się Sługa Boży, papież Jan Paweł II na zakończenie Różańca Św. w Lourdes 14 sierpnia 2004 r.:

*„Ave Maria, Niewiasto wiary,
Pierwsza spośród uczniów!
Dziewico, Matko Kościoła, pomóż nam zawsze
zdawać sprawę z nadziei, która jest w nas,
ufając w dobroć człowieka i w miłość Ojca.
Naucz nas budować świat od środka:
w głębokości milczenia i modlitwy,
w radości miłości braterskiej,
w niezastąpionej płodności Krzyża.
Święta Maryjo, Matko wierzących,
Pani nasza z Lourdes,
Módl się za nami.”*

Zapamiętajmy tę modlitwę.

Anna Maria Daniluk

Modlitwa o beatyfikację Jana Pawła II

Boże, w trójcy Jedyny, Ty w swojej niewypowiedzianej dobroci powołujesz ciągle nowych apostołów, aby przybliżali światu Twoją Miłość. Bądź uwielbiony za to, że dałeś nam opatrznościowego Pasterza - Ojca Świętego Jana Pawła II, Boże, źródło wszelkiej świętości, spraw, prosimy Cię, aby Kościół zaliczył go do grona swoich świętych.

Wejrzyj na jego heroiczną wiarę, całkowite oddanie Tobie. Pomnij, jak bardzo miłował Kościół Twojego Syna, jak wiernie kochał każdego człowieka, broniąc jego godności i praw, przebacząc wrogom, zło dobrem zwyciężając. Otocz chwałą wiernego sługę Twojego Jana Pawła II, który wszystko postawił na Maryję i jej zawierzył bez granic, u Niej szukając pomocy. Ojciec nieskończenie dobry, uczyni go orędownikiem naszych spraw przed Tobą. Amen.



Gdzie słyszysz śpiew, tam wejdź Tam dobre serca ludzie mają ...

Rys. M.N.



Śpiew jest niejako wpisany w istotę człowieka. Wyraża to, co człowiek przeżywa w rzeczywistości, w której się znajduje: miłość, piękno, śmierć, ból, przemijanie...

Jest taką szczególną mową człowieka, w której wyrażamy swoje uczucia.

Kiedy chrześcijanie gromadzą się i śpiewają, ich wspólny śpiew jest znakiem radości. Jednocześnie ludzie, serdecznie wyraża modlitwę, nadaje uroczysty charakter obrędom liturgicznym.

Jest jeszcze bardziej przekonujący powód, aby śpiewać: radość z Dobrej Nowiny.

Bo Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami. Bo Chrystus zmartwychwstał!

Bo przygotował nam w niebie rzeczy, których „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało”!

Wierzmy, że tak jest, bo, Jezus powiedział. A Jego słowa są „godne zaufania”.

Śpiew, który towarzyszy nam na drogach naszej wiary – przechodzącej przez to wszystko, co przeżywamy: modlitwę i zabawę, odpoczynek i pracę, wycieczkę i taniec, jest świadectwem naszej nadziei, ma wyrazić nasze zaufanie wobec Pana Boga.

Wreszcie, dobra muzyka i śpiew zawsze wyzwalają w człowieku to, co wrażliwe, piękne, szlachetne i dobre.

Właśnie człowiek młody poszukujący celu i sensu życia oraz kształtujący własną osobowość jest bardzo otwarty na to, co dzieje się wokół niego.

Stąd, jako nieunikniona konieczność, staje przed nami potrzeba uwrażliwiania młodego pokolenia na to, co naprawdę ważne i istotne – rozbudzania w nim miłości do Boga, drugiego człowieka i Ojczyzny.

Tak więc za aprobatą Jego Eminencji księdza Prymasa Józefa Glempa, ks. Piotr Szepietowski powołał Fundację o nazwie „Effatha”, co znaczy „Otwórz się”.

Celem Fundacji jest popieranie wszechstronnego rozwoju patriotycznego i kulturalnego dzieci i młodzieży ze środowisk ubogich, uzdolnionej wokalnie i muzycznie, poprzez szerzenie współpracy środowisk artystycznych skupionych wokół Warszawskiego Festiwalu Piosenki

Chrześcijańskiej, Ogólnopolskiego Dziecięcego Festiwalu Śpiewu Patriotycznego, czy Warszawskiego Koncertu Kolęd w wykonaniu dzieci i młodzieży.

Warszawski Festiwal Piosenki Chrześcijańskiej (autorskie dzieło ks. Piotra)

Celem festiwalu jest kształtowanie postaw chrześcijańskich wśród dzieci i młodzieży poprzez uczestnictwo w dużych, profesjonalnie przygotowanych, wydarzeniach artystycznych.

Wiele mówi się i pisze o braku pozytywnych wzorców dla dorastającego pokolenia. Postawa chrześcijańska oparta na Dekalogu, Ewangelii, tradycji i świadectwie ludzi wierzących w Jezusa Chrystusa jest znakomitym odniesieniem dla wychowawców i wszystkich tych, którym zależy na wychowaniu dzieci. Łączenie tych wartości z wrażliwością na muzykę, i to muzykę w nowoczesnej i modnej aranżacji, jest znakomitym sposobem na pozytywne oddziaływanie na młodzież i całe rodziny.

Patronat nad tym Festiwalem dwukrotnie obejmowali: ks. Prymas i Prezydent Warszawy.

Przygotowujemy się do organizacji III edycji tegoż Festiwalu. Planujemy, że impreza ta zgromadzi ponad stu wykonawców, młodych wykonawców z całego Mazowsza i nie tylko. W sumie może to być około tysiąca śpiewających i grających młodych ludzi.

Koncert laureatów i zaproszonych gwiazd odbędzie się w maju lub w czerwcu na Placu Zamkowym.

Ogólnopolski Dziecięcy Festiwal Śpiewu Patriotycznego (autorski pomysł ks. Piotra)

„Pielęgnowanie dziedzictwa naszej historii, odwoływanie się do chlubnych przykładów patriotyzmu oraz wartości bliskich polskiemu społeczeństwu stanowi nasz niezbywalny obowiązek. Dlatego mam ogromną satysfakcję, że dzięki festiwalowej inicjatywie młode pokolenie może nie tylko rozwijać swoje talenty muzyczne, lecz także uczyć się tak potrzebnej we współczesnym świecie wrażliwości, szacunku dla drugiego człowieka i poszanowania prawdy – w tym także prawdy historycznej.” (z listu Marszałka Sejmu RP Marka Jurka)

cd. na str. 18



Rys. arch.



CHÓR PARAFIALNY • Czekamy na młodych



Wszystkich lubiących i kochających śpiew zapraszamy do chóru parafialnego.

Nasz chór istnieje już 46 lat. Na początku byliśmy młodzi, a chór liczył 30 osób. Nie było jeszcze kościoła, nie było sali do prób, ale śpiewaliśmy całym sercem dla Pana Boga, w każdą niedzielę o godz. 10.00.

Teraz mamy organy, wygodne pomieszczenie na chórze, salkę do ćwiczeń. Parafia nasza jest duża, więc i chór powinien być liczniejszy. Jest nas teraz tylko kilkanaście osób, prawie wszyscy w starszym wieku. Czekamy na młodych parafian.

Do chóru nie trzeba mieć głosu operowego. Wystarczy trochę słuchu, a głos wydobędzie z nas pani organistka Nela. Serdecznie zapraszam, także na próby w każdy poniedziałek o godz. 19.00 do Domu Parafialnego.

Teresa Gajówka

cd. ze str. 17

Gdzie słyszysz śpiew, tam wejdź...

Patronat nad tym Festiwalem obejmuje ks. Prymas, Minister Edukacji, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Minister Obrony Narodowej, a w organizację włącza się Wydział Nauki Katolickiej Kurii Metropolitalnej Warszawskiej.

W tym roku przypada już siódma edycja. Uroczysty Koncert Laureatów z całej Polski odbył się 25 listopada w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

**Warszawski Koncert Kolęd
– w wykonaniu dzieci i młodzieży**

Koncert odbędzie się w Warszawie, w kościele Wszystkich Świętych w okresie Bożonarodzeniowym.

*Chwalcie Boga w Jego świątyni
Chwalcie Go na ogromnym nieboskronie.
Chwalcie Go za potężne Jego dzieła,
Chwalcie za niezmierzoną wielkość Jego.
Chwalcie Go dźwiękiem rogu
Chwalcie na harfie i cytrze.
Chwalcie Go bębniem i tańcem,
Chwalcie na strunach i flecie.
Chwalcie Go na dźwięcznych cymbałach,
Chwalcie na cymbałach brzęczących.
Wszystko co żyje, niech chwali Pana!*

Psalm 150

Ks. Piotr Szepietowski

Na pielgrzymim szlaku ...**ŚWIĘTA WĘDROWNICZKA**

Pani Jazłowiecka. Jeden z tytułów Królowej Polski, a związany z miejscowością Jazłowiec, położoną pięknie wśród jarów podolskich, około 200 km od Lwowa. Słynący łaskami posąg Matki Bożej został wyrzeźbiony w Rzymie przez Oskara Sosnowskiego z białego karyjskiego marmuru. Po wysiedleniu z kraju przez władze carskie za udział w powstaniu listopadowym, artysta zamieszkał właśnie w tym mieście.

Figurę rzeźbił na prośbę Matki Marceliny Darłowskiej współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek. Statua przeznaczona była do domu macierzystego w Jazłowcu, skąd po 1863 r. Matka Marcelina przeniosła Zgromadzenie do Polski.

Pod Jej opieką

W 1996 r. siostra Marcelina została wyniesiona na ołtarze przez Jana Pawła II. Wielka Polka, wybitna i niezwykle barwna postać. Genialna wychowawczyni. Oprócz prowadzenia szkoły organizowała rekolekcje zamknięte dla kobiet różnych stanów (co na ówczesne czasy było nowością). Prowadziła bardzo bogatą korespondencję (zachowało się

11 tys. jej listów). Wychowywała dziewczęta na odpowiedzialne przyszłe żony, matki i patriotki. Papież Jan Paweł II nazwał błogosławioną „Darem na trzecie tysiąclecie dla Polski i Polaków”.

Alabastrowa statua Niepokalanej została ustawiona w kaplicy Sióstr. Przedstawia Najświętszą Pannę, która po Zwiastowaniu w pokorze i wielkiej prostocie pochyla głowę i poddaje się woli Bożej. Gestem rąk jakby ucisza zachwyt serca, pod którym poczęło się Życie.

W 1883 r. figura została poświęcona przez wygnanego ks. Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego (obecnie kandydata na ołtarze), który 20 lat spędził na wygnaniu w Rosji. Losy posągu od początku jego istnienia były ściśle związane z losami cierpiącej Polski. Wyrzeźbiły go i poświęciły ręce skazańców, którzy walczyli o wolną Polskę. Od momentu poświęcenia posągu, Siostry składały przed Panią Jazłowiecką śluby zakonne,

a wychowanki przyrzeczenia sodalicyjne. Modliły się też rodziny Sióstr.

Zakony Niepokalanek się rozrastają. W 1908 r. powstają nowe klasztory w Jarosławcu, Nowym Sączu i Szymanowie.

W czasie I Wojny Światowej klasztor w Jazłowcu doznał wyraźnej opieki Maryi. 14 Pułk Ułanów w lipcu 1919 r. przeszedł chrzest bojowy w bitwie pod Jazłowcem. Żołnierze za zwycięstwo dziękowali Pani Jazłowieckiej i obrali Ją swoją Hetmanką. Pułk otrzymał nazwę Ułanów Jazłowieckich. W 1921 r. Marszałek Józef Piłsudski, wręczając Pułkowi sztandar (dar wychowanek jazłowieckich), przypiął doń Złoty Order Krzyża Wirtuti Militari. Złoty Order i drugi – srebrny, a także lance ułańskie ofiarowane przez żołnierzy swojej Hetmance. Te cenne pamiątki wiążą do dziś w Sanktuarium w Szymanowie.

Ucieczka z Jazłowca

W maju 1939 r. Prymas Polski ks. Kardynał August Hlond dokonał koronacji Pani Jazłowieckiej. Wkrótce wybuchła II Wojna Światowa, nastąpiła sowiecka agresja i aneks Kresów Wschodnich. Jazłowiec znalazł się pod władzą Sowieców. Do klasztoru dotarła wiadomość o planowanym wywiezieniu posągu do muzeum w Kijowie. Zagubione w tragicznej rzeczywistości Niepokalanki początkowo nie widziały możliwości wywieżenia figury N.M.P. Zostały bowiem zmuszone do wyjazdu z Jazłowca w trybie natychmiastowym. W klasztorze została tylko jedna siostra – Marianna od Pani Jazłowieckiej. Rozpoczęła się dramatyczna walka o wywieżenie posągu. Siostrze udało się zdobyć stosowne pozwolenie. Ale to był dopiero początek kłopotów.

Najpierw nie można było wyjąć posągu z niszy nad ołtarzem (jak się później okazało był zabetonowany). Znalazł się jednak inżynier, który podjął się pokierowania pracami. Ojcowie Dominikanie, na prośbę s. Marianny, sporządzili dużą skrzynię i przywieźli ją (pod osłoną

cd. na str. następnej

arch. autorki



arch. autorki

cd. ze str. poprzedniej

nocy) do Jazłowca. Zrobiono nad ołtarzem rusztowanie. Do pomocy siostram zgłosiło się wielu okolicznych mieszkańców. Owinięto Białą Panią prześcieradłami i kocami, twarz i ręce zabezpieczono poduszką. Figury nie dało się jednak ruszyć z miejsca.

Żołnierska pomoc

Niespodziewanie na dziedziniec wjechało 40 żołnierzy sowieckich, aby rozminować teren. Nie mogli zrozumieć, co się dzieje w kaplicy. S. Marianna wytłumaczyła, że ma pozwolenie zabrania posągu do Polski. Wagony mają być jutro podstawione, a statuy nie da się ruszyć z miejsca. Dowódcą oddziału saperów okazał się Polak z Łwowa. Obiecał pomoc. Przywiązano liny i po 5 żołnierzy (na zmianę) próbowało ruszyć posąg. Wreszcie udało się przesunąć Białą Panią i z wielkim trudem, przy pomocy dźwigu, położyć ją w skrzyni.

Następny kłopot to szukanie nocą wozu i koni. Wiele osób, które proszono, odmówiło pomocy. Siostra Marianna i to pokonała. Na jej usilne błagania saperzy ustawili skrzynię na furze. Aby zdjąć skrzynię z wozu i postawić na stacji potrzeba było wielu ludzi. Siostra biegła po peronie, prosiła o pomoc. Na szczęście znaleźli się chętni. Siostra całą noc siedziała przy skrzyni. Następnego dnia znów mobilizowała ludzi, aby pomogli załadować skrzynię do wagonu. Przejazd trwał od 9 VI do 24 VI 1946 r. Sowieci „urozmaicili” przejazd jeszcze dwiema przesiadkami.

Bracia franciszkanie z Niepokalanowa przewieźli Panią Jazłowiecką z dworca PKP do klasztoru w Szymanowie.

Pierwszy pątnik

Pierwszym pątnikiem u Białej Pani był Prymas Polski August Hlond, który odwiedził Niepokalanów 25 czerwca 1946 r. i w księdze pamiątkowej napisał m.in.:

*„Żał mi Jazłowca, ale to nie koniec dziejów.
Opatrzność gotuje nam wspaniałe odwety,
właśnie i głównie w dziedzinie duchowej.*

*A że ukoronowana Pani Jazłowiecka przyjeżdża
do nas i chce u progu stolicy odbierać hołdy, to się też
bez jakiejś myśli głębszej nie dzieje...”*

Tę samą myśl podjął też Prymas Polski ks. Stefan Kardynał Wyszyński. „Święta Wędrowniczka... skoro tu przybyła – widocznie wśród nas ma coś do powiedzenia...”.

Liczba pielgrzymów przybywających do Pani Jazłowieckiej stale rośnie. A Siostry Niepokalananki nieprzerwanie od 133 lat zajmują się pracą wychowawczą wśród dziewcząt – prowadzą szkołę średnią z internatem. Służą Kościołowi modlitwą, pracują nad odrodzeniem życia chrześcijańskiego w rodzinach, szerzą i pogłębiają cześć do Matki Bożej.

W ubiegłym roku Wspólnota Różańcowa naszej Parafii odwiedziła Szymanów. Siostry powitały nas bardzo serdecznie. Weszliśmy do Kaplicy. Naszym oczom ukazała się przepiękna statua Niepokalanej – pełna dostojności, skupienia, dziewiczej czystości i modlitwy.

Padliśmy do stóp Pani Jazłowieckiej i trwaliliśmy w modlitewnym zachwycie, dziękując dobremu Bogu, że pozwolił nam tu przyjechać.

Elżbieta Buniewicz

21 lutego – Środa Popielcowa • Przypomnienie i wołanie

Wielki Post jest przypomnieniem.

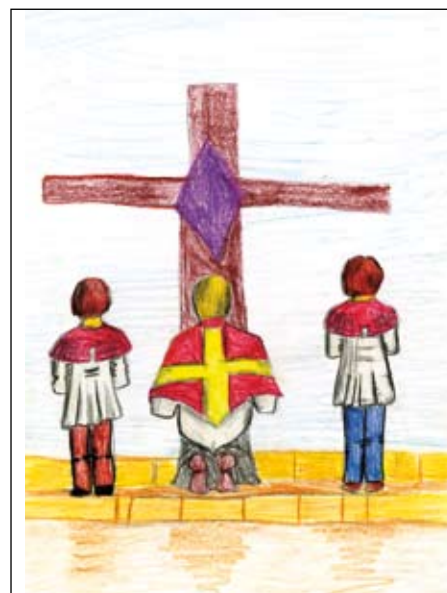
Przypomina on drogę, jaką ukazał nam Pan swoim czterdziestodniowym postem na początku swej misji mesjańskiej, przypomina nam także, że każdy z nas – w jakimkolwiek punkcie swej ziemskiej drogi się znajduje – powinien nieustannie nawracać się do Boga, powinien oddalać się od „potrójnej pożądlivosti” (por. 1 J 2,16), od „uczynków ciała” (2 Ga 5,19), które „sprzeciwiają się Duchowi” (Dz 7,51), i zrobić miejsce „darem Ducha” (por. Ga 16,26), naśladując Chrystusa w modlitwie i poście, jak tylko potrafi. Jeżeli przez to czujemy się w owej jedności z Chrystusem, jaką przywodzi nam na pamięć samo imię chrześcijanina, nie możemy dopuścić, aby ten wyjątkowy okres w życiu Kościoła nie wyróżniał się w jakiś sposób w naszym życiu... Żyjmy bardziej duchem pokuty.

Pamiętajmy, że Chrystus Wielkiego Postu jest ponad wszystko Chrystusem, który oczekuje nas w każdym cierpiącym człowieku. Tym, który pobudza nas do miłości i sędzi według tego, co uczyniliśmy choćby jednemu z tych braci naszych najmniejszych (por. Mt 25,40).

Wielki Post jest zatem nie tylko przypomnieniem, lecz ciągłym wołaniem. Wejść w ten okres i przeżywać go w duchu, jaki przekazała nam bardzo dawna i zawsze żywa tradycja Kościoła, znaczy otworzyć swoje sumienie. Pozwolić samemu Chrystusowi, aby je otworzył słowem swojej Ewangelii, ale nade wszystko wymową swego Krzyża.

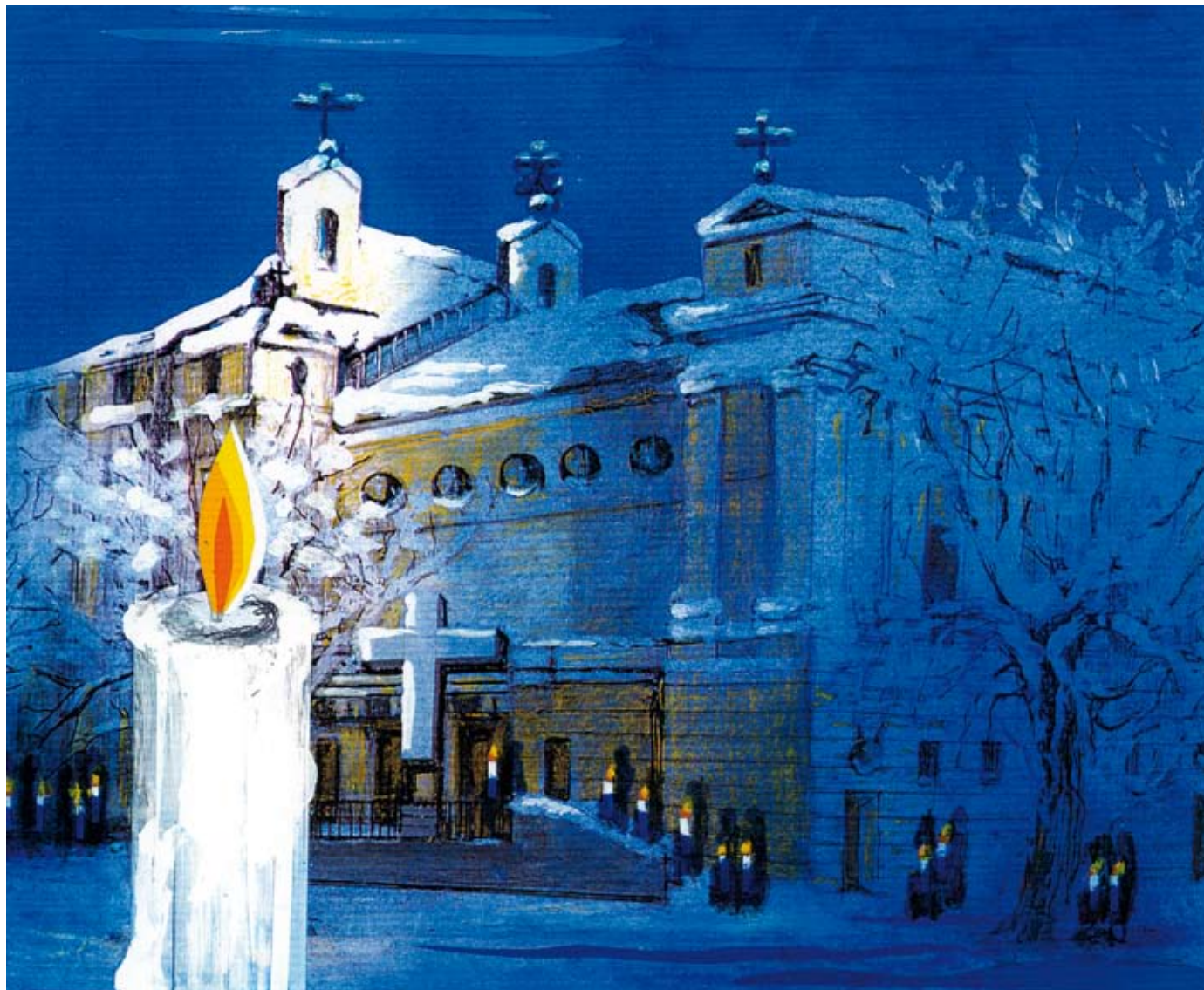
Wielki Post jest zatem wyjątkową okazją, aby chronić w każdym z nas „człowieka wewnętrznego” (Ef 3, 16), tak często zapomnianego, który przez dzieło Męki i Zmartwychwstania Chrystusa został stworzony „w sprawiedliwości i prawdziwej świętości”.

Jan Paweł II



Rysowała Ewelina Ułamek z kl. III b Szkoły Podstawowej nr 267 pod kierunkiem katechetki Agnieszki Chruścińskiej - Trela





Z pism Ojców Kościoła... OFIAROWANIE PAŃSKIE

św. Cyryl Aleksandryjski († 254)

Przyniesiono więc Jezusa do świątyni, malutkiego i ssącego pierś, a błogosławiony Symeon, zaszczycony darem prorokowania wziął Go w ramiona i napełniony łaską z wysoka, błogosławił Bogu mówiąc: „Teraz Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo oczy moje ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło dla oświecenia pogan i chwałę ludu Twego, Izraela” (Łk 2,29-32). Tajemnica Chrystusa została przygotowana już przed stworzeniem świata, objawia się ona jednak w czasach ostatnich. Stała się ona światłem dla tych, którzy byli w ciemnościach, którzy oszukani przez szatana, wpadli w jego ręce. Oni czcili stworzenia, a nie Stwórcę, i padali na twarz przed smokiem, źródłem wszelkiego zła, a nieczystemu tłumowi szatanów przypisywali chwałę Bożą. Ale właśnie ci poganie zostali powołani przez Boga Ojca do poznania Syna, który jest światłem prawdziwym. Stąd też mówi głosem Izajasza: „Dam im znak i przyjmę ich, ponieważ chcę ich odkupić i rozmnożą się tak, jak liczni byli błądzący” (Za 10,8), później powołani przez Chrystusa. Są więc liczni, jak dawniej, ci, którzy byli przyjęci i ocaleni, otrzymawszy znak pokoju od Boga Ojca, to jest przyjaźń i radość otrzymane przez wiarę w Chrystusa.

Stał się więc Chrystus światłem dla oświecenia pogan i dla chwały Izraela. Choć niektórzy z nich byli zuchwali, uparci, głupi i nieoświeceni, to jednak reszta Izraela ocalała się dzięki Chrystusowi stała się chwalebna. A pierwocinami byli uczniowie przez Boga natchnieni, których jaśniejąca chwała rozświecała całą ziemię. W innym jeszcze sensie jest chwałą Izraela, ponieważ (Chrystus) wyszedł z nich wedle ciała, choć jest Bogiem ponad wszystkim, błogosławionym na ziemi. Amen (Rz 9,5).

Błogosławił więc Symeon świętą Dziewicę jako służebnicę woli Bożej i współdziałającą w narodzeniu Go, nie podlegającą jednak ludzkim prawom. Porodziła więc, pozostając Dziewicą, ale nie z męża, tylko za sprawą zstępującego na Nią Ducha Świętego.

Wyboru dokonał ks. Piotr Paweł Laskowski